

GRZEGORZ NANCKA  
Katowice

## **Kilka uwag o poglądach Marcelego Chłamtacza na regułę „*bonae fidei possessor fructus <consumptos> suos facit*”**

### **Wstęp**

Jednym z czołowych polskich romanistów przełomu XIX i XX w. był dziś nieco zapomniany Marcelego Chłamtacz<sup>1</sup>. Żyjący we Lwowie profesor i samorządowiec, w swych badaniach zajmował się między innymi problematyką pożytków. Analizując to zagadnienie, opublikował obszerną monografię *O nabyciu owoców przez posiadacza w dobrej wierze w klasycznym prawie rzymskim z uwzględnieniem prawa cywilnego austriackiego i niemieckiego*<sup>2</sup>. Jednym

---

<sup>1</sup> Na temat życiorysu M. Chłamtacza zob. R. Wiaderna-Kuśnierz: *Marcelego Chłamtacza (1865—1947) — profesor prawa rzymskiego i samorządowiec. Zarys biografii w 150-lecie urodzin*. W: *Stefan Ehrenkreutz i historycy prawa okresu dwudziestolecia międzywojennego*. Red. P. Dąbrowski, D. Szpoper. Gdańsk—Olsztyn 2016, s. 167—187; J. Draus: *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 1918—1946. Portret kresowej uczelni*. Kraków 2007, s. 214; A. Redzik: *Prawo prywatne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie*. Warszawa 2009, s. 351—352; A. Środka, P. Szczawiński: *Biogramy uczonych polskich*. Cz. 1: *Nauki społeczne*. Z. 1: *A—J*. Wrocław 1983, s. 189—190. Na temat działalności naukowej M. Chłamtacza zob. też: G. Nancka: *Trzej romanisci we wspomnieniach Marcelego Chłamtacza*. „*Studia Prawno-Ekonomiczne*” 2017, T. 105, s. 45—66.

<sup>2</sup> M. Chłamtacz: *O nabyciu owoców przez posiadacza w dobrej wierze w klasycznym prawie rzymskim z uwzględnieniem prawa cywilnego austriackiego i niemieckiego*. Lwów 1903.

z celów liczącej 219 stron rozprawy było udowodnienie interpolacji klasycznej reguły *bonae fidei possessor fructus <consumptos> suos facit*<sup>3</sup>. Poglądy uczonego na niniejszą kwestię wydają się interesujące, w szczególności zaś ciekawy jest dobór argumentów przemawiających za uwzględnieniem jego tezy. Intencją autora niniejszego artykułu jest przede wszystkim przypomnienie poglądów M. Chłamtacza na to zagadnienie. Ze względu na to, że praca nie pozostała bez odzewu w doktrynie, zaprezentowane zostaną również stanowiska recenzentów rozprawy M. Chłamtacza, ze szczególnym uwzględnieniem polemik z wyrażonym przez lwowskiego uczonego stanowiskiem.

## Poglądy doktryny

Analizowane zagadnienie należało do jednych z bardziej spornych w ówczesnej doktrynie. Jak zauważa M. Chłamtacz, poglądy na ten temat wyrazili F.K. Savigny, B. Windscheid, H. Göppert oraz F. Serafini, którzy uznali, iż stosunek posiadacza w dobrej wierze do owoców jest identyczny jak jego stosunek do rzeczy macierzystej, szczególną zaś cechą tego stosunku jest to, że *condictio sine causa o fructus consumptos* „jest jakby darowana posiadaczowi w dobrej wierze”<sup>4</sup>. Głos w tej sprawie zabrali również H. Janke, A. Brinz i K.A. Vangerow, określający „stosunek posiadacza w dobrej wierze do owoców, jako uprawnienie stojące w środku między prawem własności a posiadaniem”<sup>5</sup>. Z kolei G.L.T. Marezoll i A. Köppen wyszli z założenia, że posiadanie w dobrej wierze jest domniemaną własnością, ze względu na co posiadacz w dobrej wierze posiada tymczasową i odwołałą własność<sup>6</sup>. Zapatrywania te spotkały się ze zdecydowaną krytyką M. Chłamtacza<sup>7</sup>.

M. Chłamtacz w swej pracy przedstawia również dominującą w doktrynie teorię. Zgodnie z nią posiadacz w dobrej wierze jest właścicielem wszystkich owoców, przy czym nałożony został na niego obowiązek zwrotu *fructus extan-*

<sup>3</sup> Ibidem, s. III—IV; M. Chłamtacz stwierdza, iż „przez tzw. interpolacje, z których, jak to dziś nie ulega wątpliwości, kompilatorowie *Corpus iuris civilis romani* czynili użytek bardzo obszerny, została zatartą częstokroć bądź zupełnie postać niejednej instytucji prawnej w dobie najświetniejszego rozwoju prawa rzymskiego tj. w epoce klasycznej”. M. Chłamtacz: *O nabyciu owoców...*, s. 1.

<sup>4</sup> M. Chłamtacz: *O nabyciu owoców...*, s. 19—25.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 25. W istocie, zdaniem M. Chłamtacza, zwolennicy tej teorii „starają się wynieść posiadacza w dobrej wierze na stanowisko wyższego rzędu, do kategorii właściciela »gorszej sorty«. Zob. M. Chłamtacz: *O nabyciu owoców...*, s. 25.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 29.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 15—32.

tes<sup>8</sup>. Uczony podkreśla, że konstrukcja ta przyjmuje kombinację dwóch elementów: rzeczowego (nabycia owoców na własność) oraz zobowiązaniowego (świadczenia pożytków niezużytych)<sup>9</sup>. Jej wadą jest jednak to, iż nie podaje podstawy zobowiązania *ad restituendum* owoców nieskonsumowanych. Teoria posiada również inną wadę, jaką jest brak znalezienia podstawy dla powiązania obowiązku zwrotu *fructus extantes* z *rei vindicatio* o rzecz macierzystą, w taki sposób, że tylko jedynie w związku z nią dochodzić można pożytków znajdujących się u posiadacza<sup>10</sup>. M. Chlamtacz stwierdza, iż największym zwolennikiem teorii panującej jest L. Petrażycki. Lwowianin, pomimo iż uznaje wywody L. Petrażyckiego za „bardzo głęboko pomyślane”, to jednak jest zdania, że nie rozstrzygają one wszelkich wątpliwości związanych z regułą *bonae fidei possessor fructus consumptos suos facit*<sup>11</sup>. Dlatego też formułuje liczne zarzuty przeciwko twierdzeniom L. Petrażyckiego<sup>12</sup>.

---

<sup>8</sup> Ibidem, s. 32; M. Chlamtacz zwraca uwagę, iż stopniowo przyłączali się do niej poszczególni naukowcy, zaś sam Petrażycki dokonuje jej bardzo jasnego i przejrzystego przedstawienia. Ibidem, s. 33.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 33.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 35. Problematykę tę rozwija M. Chlamtacz również w dalszej części swej pracy. Odnosi się tam do *rei vindicatio* oraz *hereditas petitio*. Podkreśla, iż nie ma żadnych dowodów, że w prawie klasycznym *arbitrium de restituendo* obejmowało również owoce przedprocesowe, i to również w odniesieniu do posiadacza w złej wierze. Zob. M. Chlamtacz, *O nabyciu owoców...*, s. 91—94.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 41.

<sup>12</sup> M. Chlamtacz zadaje pytanie, z jakiej przyczyny separacja traktowana jest jako „formalno-prawny moment”, w którym posiadacz w dobrej wierze nabywa własność na owocach. Samo zaś stwierdzenie, że ta chwila ma charakter „pozytywno-prawny” i dzieje się to *vi legis* nie rozwiązuje istoty problemu. Po drugie — w odniesieniu do płodów rolnych — wskazuje, iż termin restytucji owoców jest absolutnie przypadkowy — zależny całkowicie od wniesienia *rei vindicatio*, albowiem w przypadku pozbycia przez posiadacza w dobrej wierze wszystkich pożytków właściciel otrzyma jedynie sam grunt. W przypadku z kolei, gdy pożytki z kilku lat znajdują się u posiadacza, to wówczas właściciel otrzyma znacznie więcej niż mu się należy. Kwituje zatem M. Chlamtacz, iż w tym wypadku rozstrzyga „prosty traf”. Ponadto zdaniem M. Chlamtacza obowiązek wydania *fructus extantes* może doprowadzić gospodarstwo posiadacza w dobrej wierze do ruiny, chociażby z tej przyczyny, że mogą posiadać znaczną wartość. Nie jest również prawdziwym twierdzenie Petrażyckiego, że *fructus extantes* stanowią niezbędny element służący do utrzymania każdego przedsiębiorstwa, a nie tylko gospodarstwa rolnego. Twierdzenie Petrażyckiego, jakoby obowiązek wydania pożytków jeszcze nie zużytych wynikał z „ekonomicznej potrzeby rzeczy”, która wydaje pożytki, jest chybiony o tyle, że jeżeli „padła klacz, właściciel może obyć się bez źrebięcia, chociaż ono znajduje się w rękach posiadacza!”. Błędne jest również, zdaniem M. Chlamtacza, twierdzenie Petrażyckiego o braku bezwzględnego znaczenia reguły, zgodnie z którą przeznaczeniem owoców jest ich konsumpcja. Czy bowiem fakt, że pożytki, stosownie do ich przeznaczenia są konsumowane, ma decydować o zwolnieniu z odpowiedzialności za uzyskane w ten sposób korzyści? Zob.: M. Chlamtacz: *O nabyciu owoców...*, s. 41—45.

Dostrzega to recenzujący pracę M. Chłamtacza F. Zoll<sup>13</sup>. Recenzent podkreśla jednak, że pogląd wyrażony przez L. Petrażyckiego w znakomitej monografii *Die Fruchtvertheilung beim Wechsel der Nutzungsberechtigten*, stanowi odpowiedź na wyrażone przez K. Czyhlarza stanowisko<sup>14</sup>. Ostatni z uczonych w kontynuacji pandektów C.F. Glücka przyjął, że rzymscy prawnicy klasyczni przyznawali posiadaczowi w dobrej wierze „pełną i nieodwołalną własność” pożytków *ante litem* oraz że obowiązek ich restytucji, w przypadku, gdy nie zostały skonsumowane, został wprowadzony przez kompilatorów Justyniańskich<sup>15</sup>. Przeciwno temu stanowisku wystąpił L. Petrażycki, który stanął w obronie przyjętych w kompilacji Justyniańskiej reguł, starając się jednocześnie obalić wywody K. Czyhlarza<sup>16</sup>. Zdaniem F. Zolla pogląd K. Czyhlarza podzielił M. Chłamtacz, jednakże jego zasadniczym celem było sprzeciwienie się pogładowi wyrażonemu przez L. Petrażyckiego<sup>17</sup>.

M. Chłamtacz w swej rozprawie odnosi się także do teorii historycznej, której — jak się okazuje — jest zwolennikiem. Wynika z niej, że obowiązek świadczenia nieużytych owoców jest wynikiem interpolacji. To z kolei w jego ocenie dowodzi, że w klasycznym prawie rzymskim posiadacz w dobrej wierze uzyskiwał wszelkie owoce przedprocesowe „na pełną, definitywną i nieodwołalną własność”<sup>18</sup>. Pogląd ten związany jest z tezą pracy M. Chłamtacza, która, zdaniem F. Zolla, zasługuje na uznanie<sup>19</sup>.

<sup>13</sup> F. Zoll: *Dr. Marcelli Chłamtacz, prof. Uniwersytetu Lwowskiego: „O nabyciu owoców przez posiadacza w dobrej wierze w klasycznym prawie rzymskim z uwzględnieniem prawa cywilnego austriackiego i niemieckiego”*. Lwów 1903, str. VIII i 219. „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne. Organ Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Towarzystwa Prawniczego i Ekonomicznego w Krakowie” 1904, s. 218—226.

<sup>14</sup> Por. L. Petrażycki: *Die Fruchtvertheilung beim Wechsel der Nutzungsberechtigten*. Berlin 1892.

<sup>15</sup> F. Zoll: *Dr. Marcelli Chłamtacz...*, s. 219; por.: K. Czyhlarz: *Buch 41, Titel 1, De acquirendo rerum dominio*. In: C.F. Glück: *Ausführliche Erläuterung der Pandecten nach Hellfeld ein Kommentar*. Erlagen 1887.

<sup>16</sup> F. Zoll: *Dr. Marcelli Chłamtacz...*, s. 219.

<sup>17</sup> Ibidem; F. Zoll zwraca uwagę, iż, zdaniem M. Chłamtacza, stanowisko K. Czyhlarza posiada również wady. Nie zbadał w nim bowiem, na czym polega formalna strona nabycia pożytków oraz czym uzasadnione jest takie a nie inne rozwiązanie problemu w prawie klasycznym.

<sup>18</sup> M. Chłamtacz: *O nabyciu owoców...*, s. 46. Uczony czyni również wzmiankę na temat teorii historycznej Thomsena, który przedstawia dwie zasady: „substancjalną” i „kreacyjną” odnoszącą się do owoców. Tym niemniej, interesujące wywody tego autora pozbawione są źródłowego uzasadnienia.

<sup>19</sup> F. Zoll: *Dr. Marcelli Chłamtacz...*, s. 220.

## Źródła

M. Chlamtacz w swej rozprawie dokonuje przeglądu fragmentów źródłowych. Poprzez ich egzegezę stara się wykazać, że *bonae fidei possessor* jest właścicielem owoców, a klasyczne prawo rzymskie przyjmowało, iż posiadacz w dobrej wierze zyskuje wszystkie owoce przedprocesowe. Poniżej zostaną zaprezentowane niektóre z nich.

Istotne miejsce w rozważaniach M. Chlamtacza zajmuje fragment I. 2,1,35. Jego analiza ma pomóc w określeniu stosunku posiadacza *bonae fidei* do owoców<sup>20</sup>.

I. 2,1,35: *Si quis a non domino, quem dominum esse crederet, bona fide fundum emerit vel ex donatione aliave qua iusta causa aequae bona fide acceperit: naturali ratione placuit fructus quos percepit eius esse pro cultura et cura. Et ideo si postea dominus supervenerit et fundum vindicet, de fructibus ab eo consumptis agere non potest. Ei vero, qui sciens alienum fundum possederit, non idem concessum est. Itaque cum fundo etiam fructus, licet consumpti sint, cogitur restituere.*

I. 2,1,35: „Jeżeli ktoś od osoby nie będącej właścicielem, którą uważał za właściciela, w dobrej wierze grunt kupił albo otrzymał z tytułu darowizny lub innej przyczyny uznanej przez prawo, na podstawie naturalnego rozsądku zostało przyjęte, że pożytki, które zebrał, należą do niego za uprawę i troskę. Dlatego, jeśli potem pojawia się właściciel i domaga się wydania gruntu, nie może występować o zużyte przez tamtego pożytki. Temu zaś, kto świadomie cudzy grunt posiadał, nie jest przyznane to samo. Tak więc zmusza się go do zwrotu także z gruntem pożytków, chociażby zostały zużyte”<sup>21</sup>.

M. Chlamtacz, odnosząc się do przytoczonego powyżej fragmentu, stawia tezę, iż jego początkowa część, pomimo wątpliwości wyrażanych przez A. Pernice’a, nie została interpolowana<sup>22</sup>. Co więcej, wyraża ona odpowiadającą klasycznym wzorcom zasadę nabycia wszystkich owoców na własność. Jego zdaniem przeróbkom kompilatorskim uległa dalsza część fragmentu rozpoczynająca się od słów *et ideo...*, albowiem wykluczona w niej została odpowiedzialność *bonae fidei possessor* za *fructus consumpti*. Pośrednio wyrażony w nim został obowiązek wydania *fructus extantes* przez posiadacza w dobrej

<sup>20</sup> M. Chlamtacz: *O nabyciu owoców...*, s. 15—16.

<sup>21</sup> Tłum. pol.: C. Kunderewicz: *Instytucje Justyniana*. Warszawa 1986, s. 67—68.

<sup>22</sup> A. Pernice stwierdza, iż słowa *quos percepit* i *pro cura et cultura* były interpolowane. M. Chlamtacz podkreśla jednak, że usiłowania nabycia prawa własności *pro cultura et cura* były znane już w klasycznym prawie rzymskim. M. Chlamtacz: *O nabyciu owoców...*, s. 60.

wierze. To, zdaniem uczonego, jest sprzeczne z początkową częścią fragmentu i wyrażoną tam zasadą *pro cultura et cura*. Zdaniem romanisty *bonae fidei possessor* powinien otrzymać wszystkie albo chociażby „zapracowane” pożytki<sup>23</sup>. Analiza wskazanego fragmentu prowadzi zdaniem uczonego do fatalnego wniosku, albowiem: „ponieważ owoce należą do posiadacza w dobrej wierze (I część), przeto odpowiada on za *fructus consumpti* (II część)”<sup>24</sup>. Na tej podstawie M. Chłamtacz wysuwa wniosek, iż redaktorzy Instytucji są autorami fragmentu dotyczącego konsumpcji. Dopiero bowiem po jego opuszczeniu pozostała część fragmentu zyskuje pierwotny sens<sup>25</sup>. Z takim twierdzeniem nie zgadza się recenzent pracy M. Chłamtacza<sup>26</sup>. F. Zoll w swej recenzji dostrzega bowiem, iż pogląd lwowskiego uczonego dotyczący fragmentu I. 2,1,35 jest zbieżny z zapatrywaniem K. Czyhlarza<sup>27</sup>. Zdaniem F. Zolla nie można jednak mówić o jego interpolacji. Jest to bowiem fragment Instytucji Justyniańskich, a więc dzieła „sporządzonego przez prawników justyniańskich, którzy je wprawdzie ułożyli na wzór instytucji Gaia, ale mieli zupełnie wolną rękę”<sup>28</sup>. Ich zadaniem było jedynie skreślenie zasad prawnych, które zostały przyjęte w Digestach i Kodeksie<sup>29</sup>.

Jednym z ustępów źródeł przytoczonych dla poparcia tezy przez M. Chłamtacza jest także fragment wypowiedzi Paulusa:

<sup>23</sup> Ibidem, s. 60.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 61.

<sup>25</sup> Ibidem. Podobnie kompilatorowie „udoskonaliłi” fragment wypowiedzi Papiniana zamieszczony w D. 20,1,1,2 wprowadzając do niego słowo „consumptos”. Zob. M. Chłamtacz: *O nabyciu owoców...*, s. 62. Por. też: D. 20,1,1,2: (Papinianus *libro undecimo responsorum*): *Cum praedium pignori daretur, nominatim, ut fructus quoque pignori essent, convenit. eos consumptos bona fide emptor utili Serviana restituere non cogetur: pignoris etenim causam nec usucapione peremi placuit, quoniam quaestio pignoris ab intentione dominii separatur: quod in fructibus dissimile est, qui numquam debitoris fuerunt*. Tłum. pol.: D. 20,1,1,2: (Papinianus w księdze jedenastej *Odpowiedzi prawnych*): „Gdy zostanie zastawiony grunt, należy wyraźnie zastrzec, że pożytki, które on przynosi, również są tym prawem obciążone. <Tak więc> jeśli nabywca <owego gruntu> w dobrej wierze zużył je, nie będzie zmuszony do ich zwrotu, będąc pozwanym <przez wierzyciela> za pomocą skargi analogicznej stworzonej na wzór skargi serwiańskiej. Uznano bowiem, że zasiedzenie <przedmiotu hipoteki> nie powoduje jej wygaśnięcia, ponieważ kwestia ważności hipoteki jest niezależna od woli właściciela <obciążonej nią rzeczy>. W przypadku pożytków jest inaczej ponieważ nigdy nie należały one do dłużnika.”, Tłum. pol.: *Digesta Justyniani. Digesta Justyniańskie. Tekst i przekład. IV. Księgi 20—27*. Red. T. Palmirski. Kraków 2014, s. 11.

<sup>26</sup> F. Zoll: *Dr. Marcelli Chłamtacz...*, s. 221.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 221. Z tym też zgadza się i F. Zoll, który potwierdza, iż opuszczając wyrazy *ab eo consumptis* we fragmencie I. 2,1,35 uzyskujemy regułę prawa klasycznego.

<sup>28</sup> F. Zoll: *Dr. Marcelli Chłamtacz...*, s. 221.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 221. Zdaniem F. Zolla „tylko tam, gdzie pewien ustęp z tych instytucji wprost wyjęty został z dzieła prawnika klasycznego i uległ widocznej przeróbce, można wniosek na prawidłowo prawa klasycznego czynić”.

D. 41,1,48, pr. (Paulus *libro septimo ad Plautium*): *Bonae fidei emptor non dubie percipiendo fructus etiam ex aliena re suos interim facit non tantum eos, qui diligentia et opera eius pervenerunt, sed omnes, quia quod ad fructus attinet, loco domini paene est. denique etiam priusquam percipiat, statim ubi a solo separati sunt, bonae fidei emptoris fiunt. nec interest, ea res, quam bona fide emi, longo tempore capi possit nec ne, veluti si pupilli sit aut vi possessa aut praesidi contra legem repetundarum donata ab eoque abalienata sit bonae fidei emptori.*

D. 41,1,48, pr. (Paulus w księdze siódmej Komentarza do pism Plautiusa): „Nabywca w dobrej wierze, obejmując w posiadanie pożytki nawet z cudzej rzeczy, bez wątpienia czyni tymczasem swoimi nie tylko te <z nich>, które uzyskał dzięki swoim staraniom i pracy, lecz wszystkie, ponieważ jego pozycja jest zbliżona do właściciela, jeśli chodzi o pożytki. Ponadto stają się one nabywcy w dobrej wierze natychmiast po tym, jak zostały odłączone od gruntu, <nawet> zanim je obejmie w posiadanie. I nie ma znaczenia czy tę rzecz, którą nabyłem w dobrej wierze, można zasiedzieć po długim czasie, czy też nie, jak na przykład kiedy należy do podopiecznego lub została objęta w posiadanie przemocą, albo gdy podarowano ją namiestnikowi prowincji wbrew przepisom ustawy skierowanej przeciwko nadużyciom urzędników rzymskich w prowincjach, i została ona sprzedana przez niego nabywcy w dobrej wierze<sup>30</sup>.

Uczony formułuje tezę, iż powyższy fragment w przedstawionej postaci nie wyszedł spod pióra Paulusa. Zdaniem M. Chlamtacza mają na to wskazywać dostrzeżone przez niego zmiany podmiotu. W pierwszym i drugim zdaniu wypowiedzi Gaiusa podmiotem jest *bonae fidei emptor* (nabywca w dobrej wierze), natomiast w trzecim zdaniu podmiot zmienia się na *ego* (ja). Co więcej, na końcu trzeciego zdania (tego, w którego początkowym fragmencie podmiot zmienił się na *ego*) mowa jest z kolei o nabywcy w dobrej wierze (*bonae fidei emptor*). Skoro więc na końcu zdania trzeciego nie znalazło się zamiast *bonae fidei emptor* słowo *mihi* (mnie), to w ocenie uczonego fragment ten został interpolowany<sup>31</sup>. Podobnie słówka: *interim* (tymczasem, również) i *paene* (prawie, niemal), zdaniem M. Chlamtacza, pochodzą od kompilatorów. Romanista twierdzi również, że słowo *interim* nie może być tłumaczone w oderwaniu od zdania drugiego fragmentu, albowiem prawo własności pochodzące ze zdania pierwszego i drugiego nie różni się niczym<sup>32</sup>. W przypadku zaś słowa *paene*,

<sup>30</sup> Tłum. pol.: *Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie. Tekst i przekład. VI.2. Księgi 41–44*. Red. T. Palmirski. Kraków 2016, s. 35.

<sup>31</sup> M. Chlamtacz: *O nabyciu owoców...*, s. 58.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 59; M. Chlamtacz spostrzega, iż jeżeli nawet by przyjąć, że słowo *interim* pochodzi od Paulusa „to jest ono z punktu widzenia definitywnej własności zupełnie na miejscu, gdyż zaznacza jeno okoliczność, iż owo uprawnienie pobierania owoców na własność jest chwilowe, iż kresem jest pro futuro *mala fides* posiadacza, względnie wyniesienie skargi przez właściciela”.

jego użycie wskazuje, iż *bonae fidei possessor*, uważany jest za „prawie właściciela”<sup>33</sup>. Tym niemniej, zdaniem uczonego, z fragmentu można wyinterpretować, iż *bonae fidei possessor* nabywa na własność wszelkie pożytki<sup>34</sup>. Z takim punktem widzenia zgadza się F. Zoll, który wysnuwa wniosek, iż skoro jest to fragment wyjęty z dzieła Paulusa, nie można przyjąć, iż użyłby w nim tak „zagadkowych” słówek jak *interim* i *paene*. W jego ocenie M. Chlamtacz słusznie zauważa, że słowa te zostały interpolowane, przychylając się tym samym do poglądu wyrażonego przez K. Czyhlarza<sup>35</sup>.

Interesująca jest również analiza innych fragmentów. Próbując udowodnić postawioną tezę, M. Chlamtacz odwołuje się także do wypowiedzi Marciana:

D. 20,1,16,4 (Marcianus *libro singulari ad formulam hypothecariam*): *Interdum etiam de fructibus arbitrari debet iudex, ut, ex quo lis inchoata sit, ex eo tempore etiam fructibus condemnet. quid enim si minoris sit praedium, quam debetur? nam de antecedentibus fructibus nihil potest pronuntiare, nisi exstent et res non sufficit.*

D. 20,1,16,4 (Marcianus w księdze jedynej monografii *O skardze z tytułu hipoteki*): „Czasami sędzia, rozpoznając sprawę <dotyczącą hipoteki>, powinien wziąć pod uwagę pożytki, <jakie przyniosła stanowiąca jej przedmiot rzecz>, i przysądzić te, które powstały od czasu ustanowienia sporu. Co by mianowicie było, gdyby <obciążony hipoteką> grunt był wart mniej niż dług, który się należy? <Sędzia> nie może bowiem orzekać odnośnie do pożytków uzyskanych <z owego gruntu>, zanim powstał spór, chyba że wciąż <one> istnieją, a zastawiona rzecz nie wystarcza <na zaspokojenie wierzyciela>”<sup>36</sup>.

Lwowski romanista dochodzi do wniosku, iż końcowy fragment wypowiedzi jurysty: *nisi extent et res non sufficit* (chyba, że wciąż istnieją, a zastawiona rzecz nie wystarcza) został interpolowany. Interpretując bowiem wypowiedź Marciana bez dodanego przez kompilatorów fragmentu można uzyskać regułę, zgodnie z którą posiadacz w dobrej wierze pozwany za pomocą *actio hypothecaria* nie jest zobowiązany do wydania owoców przedprocesowych, gdyż przypadają one na jego „nieograniczoną własność”<sup>37</sup>.

<sup>33</sup> Nie można jednak przemilczeć, że M. Chlamtacz trochę błędzi, albowiem, raz wskazuje, iż słówka pochodzą od kompilatorów i zaburzają rozumienie fragmentu, potem dochodzi do wniosku, że nie szkodzą jego interpretacji, by wreszcie skonstatować, że bez nich fragmenty są czytelniejsze (!). Zob.: M. Chlamtacz: *O nabyciu owoców...*, s. 59.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 60.

<sup>35</sup> F. Zoll: *Dr. Marcelli Chlamtacz...*, s. 221.

<sup>36</sup> Tłum. pol.: *Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie.. Tekst i przekład. IV. Księgi 20—27*. Red. T. Palmirski. Kraków 2014, s. 21.

<sup>37</sup> M. Chlamtacz: *O nabyciu owoców...*, s. 65.



Interpolacji zdaniem M. Chlamtacza uległ również fragment wypowiedzi Paulusa:

D. 10,1,4,2 (Paulus *libro vicensimo tertio ad edictum*): *Post litem autem contestatam etiam fructus venient in hoc iudicio: nam et culpa et dolus exinde praestantur: sed ante iudicium percepti non omnimodo hoc in iudicium venient: aut enim bona fide percepit, et lucrari eum oportet, si eos consumpsit, aut mala fide, et condici oportet.*

D. 10,1,4,2 (Paulus w księdze dwudziestej trzeciej Komentarza do edyktu): „Po ustanowieniu sporu skarga ta obejmuje pożytki. Od tego momentu odpowiada się bowiem zarówno za niedbalstwo, jak i za zły zamiar. Pożytki pobrane przed wszczęciem procesu nie zawsze są jednak objęte skargą, bo albo ktoś pobiera je w dobrej wierze i powinno mu to dać korzyść, jeśli je zużył, albo w złej wierze, a wtedy należy wystąpić ze skargą z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia”<sup>38</sup>.

Romanista spostrzeża, iż treść fragmentu, jaka została przekazana przez kompilatorów justyniańskich, nie pozwala dokonać rozróżnienia pomiędzy owocami przedprocesowymi i tymi, które zostały zebrane po rozpoczęciu sporu. Jedynym sposobem na wydobycie kontrastu jest pominięcie fragmentu mówiącego o konsumpcji (*si eos consumpsit*). Przyjęcie interpolacji tego fragmentu powoduje, w jego ocenie, nie tylko uzyskanie „dobrego związku” pomiędzy obiema częściami fragmentu, ale przede wszystkim potwierdzenie reguły prawa klasycznego, zgodnie z którą posiadacz w dobrej wierze uzyskuje wszelkie owoce przedprocesowe<sup>39</sup>.

Interesujące są także dwie wypowiedzi Papiniana:

D. 6,1,48 (Papinianus *libro secundo responsorum*): *Sumptus in praedium, quod alienum esse apparuit, a bona fide possessore facti neque ab eo qui praedium donavit neque a domino peti possunt, verum exceptione doli posita per officium iudicis aequitatis ratione servantur, scilicet si fructuum ante litem contestatam perceptorum summam excedant: etenim admissa compensatione superfluum sumptum meliore praedio facto dominus restituere cogitur.*

D. 6,1,48 (Papinianus w księdze drugiej Odpowiedzi prawnych): „Posiadacz w dobrej wierze nie może żądać zwrotu nakładów, jakie poczynił na grunt, który okazał się cudzą własnością, ani od tego, kto mu go darował, ani od jego właściciela. Uzyska je jednakże po podniesieniu zarzutu podstępu na mocy

<sup>38</sup> Tłum. pol.: *Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie. Tekst i przekład. II. Księgi 5–11.* Red. T. Palmirski. Kraków 2013, s. 371.

<sup>39</sup> M. Chlamtacz: *O nabyciu owoców...*, s. 85. Dla poparcia swej tezy dotyczącej owoców przedprocesowych M. Chlamtacz przytacza także m.in. fragmenty D. 22,1,10; D. 6,1,78; D. 7,4,13.

obowiązków urzędu sędziego, na zasadzie słuszności, jeśli mianowicie nakłady przewyższają wartość pożytków pobranych przed ustanowieniem sporu. Tak więc po dopuszczeniu do potrącenia, właściciel zmuszony jest zwrócić nadwyżkę nakładów, które doprowadziły do poprawy stanu gruntu (zwiększenia jego wartości i użyteczności)<sup>40</sup>.

D. 6,1,65, pr (Papinianus *libro secundo responsorum*): *Emptor praedium, quod a non domino emit, exceptione doli posita non aliter restituere domino cogetur, quam si pecuniam creditori eius solutam, qui pignori datum praedium habuit, usurarumque medii temporis superfluum recipaverit, scilicet si minus in fructibus ante litem perceptis fuit: nam eos usuris novis dumtaxat compensari sumptuum in praedium factorum exemplo aequum est.*

D. 6,1,65, pr (Papinianus w *księdze drugiej Odpowiedzi prawnych*): „Po podniesieniu zarzutu podstępu nabywca gruntu, który kupił go od osoby niebędącej właścicielem, będzie zmuszony zwrócić go właścicielowi wtedy, gdy odzyska pieniądze zapłacone wierzycielowi, u którego nieruchomości była w zastawie, oraz nadwyżkę odsetek należnych za okres od chwili zapłaty <do chwili ustanowienia sporu>, o ile oczywiście pożytki pobrane przed ustanowieniem sporu miały mniejszą wartość. Słuszne jest bowiem, by pożytki te potrącane były jedynie z ostatnio powstałymi odsetkami, na wzór nakładów poniesionych na grunt<sup>41</sup>.”

Romanista na podstawie słów Papiniana dochodzi do wniosku, iż w ocenie jurysty pożytki uzyskane z rzeczy przed rozpoczęciem sporu są ekwiwalentem nakładów poczynionych na rzecz. Jeżeli pożytki uzyskane *ante litem* mają wartość równą wartości nakładów, to wówczas rozstrzygający sprawę sędzia nie ma podstaw do tego, aby szacować wartość pobranych przed procesem pożytków<sup>42</sup>. Z kolei jeśli wartość pożytków przedprocesowych przekracza wartość nakładów poczynionych na rzecz, to wówczas nadwyżka stanowi zysk posiadacza w dobrej wierze. M. Chlamtacz zwraca jednak uwagę, iż takie zapatrywanie jest sprzeczne ze sformułowaną w kompilacji regułą *bonae fidei possessor fructus consumptos suos facit*. Tak więc, zdaniem autora rozprawy, z wypowiedzi Papiniana wynika, iż pożytki stanowią surogat nakładów czynionych na rzecz. Posiadacz w dobrej wierze może bowiem liczyć na to, iż o ile dokonane przez niego nakłady będą rozsądne i celowe, to wówczas znajdzie ich pokrycie właśnie w pożytkach<sup>43</sup>.

<sup>40</sup> Tłum. pol. *Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie. Tekst i przekład. II. Księgi 5—11*, Red. T. Palmirski. Kraków 2013, s. 128.

<sup>41</sup> Tłum. pol.: *Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie. Tekst i przekład. II. Księgi 5—11*. Red. T. Palmirski. Kraków 2013, s. 133.

<sup>42</sup> M. Chlamtacz: *O nabyciu owoców...*, s. 97.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 98—100.

I te wywody M. Chlamtacza spotkały się z odzewem ze strony recenzentów. Do analizy wskazanych powyżej fragmentów przez M. Chlamtacza ustosunkowuje się F. Zoll. Przytacza fragment wypowiedzi lwowskiego uczonego, który twierdzi, iż zdaniem Papiniana „właściciel winien zwrócić posiadaczowi nadwyżkę wkładów lub odsetki od spłaconego kapitału ponad wartość *ante litem* pobranych owoców [...] o ile zatem owoce wyrównają wartość wkładów, względnie odsetki spłaconego kapitału od chwili zapłaty, aż po chwilę *lis inchoata*, sędzia nie będzie miał powodu wchodzić w rozpatrywanie ilości pobranych *ante litem* owoców”<sup>44</sup>. Zdaniem F. Zolla nie chodzi tutaj jednak jedynie o odsetki ze spłaconego kapitału, jednakże i o zabezpieczony na gruncie kapitału. Wątpliwości co do wniosków M. Chlamtacza dotyczących rozstrzygnięć Papiniana zawartych we fragmentach D. 6,1,48 i D. 6,1,65, pr wyraża również S. Wróblewski. Kwestionuje jego interpretację, zgodnie z którą przyznaje on pożytki pobrane *ante litem* posiadaczowi w dobrej wierze na częściowe pokrycie nakładów użytecznych na rzecz<sup>45</sup>. Jego zdaniem autor błędnie przyjmuje, iż „jeżeli owoce kryją wkłady nadzwyczajne, których wynagrodzenia w zasadzie miałyby posiadacz domagać się od pozbywającego właściciela, to oczywiście wychodzi Papinian z założenia, że *b.f.p.* w ogóle ma do owoców prawo niczem nieograniczone”<sup>46</sup>.

### **Argumenty przemawiające za regułą „*bonae fidei possessor fructus suos facit*”**

M. Chlamtacz rozważa również słuszność koncepcji przyznania posiadaczowi w dobrej wierze wszystkich pożytków. Odnosi się przy tym do tzw. teorii produkcyjnej, która, w jego ocenie, może stanowić podstawę do nabycia owoców. Co prawda, pomimo iż teoria nie uzyskała większego znaczenia we współczesnej mu nauce prawa rzymskiego, to jednak stara się wskazać, iż w prawie klasycznym spotkała się z akceptacją jurystów<sup>47</sup>. W tym celu przyta-

<sup>44</sup> F. Zoll: *Dr. Marcelli Chlamtacz...*, s. 222; por. M. Chlamtacz: *O nabyciu owoców...*, s. 97.

<sup>45</sup> S. Wróblewski: *Dr. Marcelli Chlamtacz. O nabyciu owoców przez posiadacza w dobrej wierze w klasycznym prawie rzymskim z uwzględnieniem prawa cywilnego austriackiego i niemieckiego*, Lwów 1903, VIII i 219 s. „Przegląd Prawa i Administracji” 1904, T. 29, s. 73.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 73.

<sup>47</sup> M. Chlamtacz: *O nabyciu owoców...*, s. 105; D. 22,1,25,2 (Iulianus *libro septimo digestorum*) *Bonae fidei emptor sevit et antequam fructus perciperet, cognovit fundum alienum esse: an perceptione fructus suos faciat, quaeritur. respondi, bonae fidei emptor quod ad percipiendos fructus intellegi debet, quamdiu evictus fundus non fuerit: nam et servus alienus*

cza fragmenty źródeł, które, jego zdaniem, wskazują na uznanie idei produkcyjnej<sup>48</sup>. Dochodzi również do wniosku, iż w odniesieniu do płodów rolnych, będących w istocie najstarszą odmianą pożytków klasycznych, przyjęcie teorii produkcyjnej pozwoliło na przyznanie wszelkich pożytków posiadaczowi w dobrej wierze. Jednak z biegiem czasu, w miarę rozwoju pojęcia „pożytku”, nie dało się już oprzeć nabycia przez posiadacza w dobrej wierze, w związku z czym teoria ta uległa odrzuceniu<sup>49</sup>. M. Chlamtacz podkreśla również, że w miarę upływu czasu dla nabycia własności pożytków przez posiadacza w dobrej wierze decydująca stała się separacja zamiast percepcji. Dopóki teoria produkcyjna rządziła nabyciem pożytków przez *bonae fidei possessora*, dopóty percepcja jako akt ją kończący rozstrzygała o nabyciu własności. Kiedy z kolei posiadacza w dobrej wierze postawiono na równi z właścicielem, wówczas separacja stała się istotna z tego powodu, że określała chwilę, w której pożytek rozpoczyna istnieć jako rzecz samoistna<sup>50</sup>.

S. Wróblewski, nie kwestionując wprawdzie w ogóle istnienia teorii produkcyjnej, neguje historyczne poglądy M. Chlamtacza. Zastanawia się, jak

*quem bona fide emero tamdiu mihi ex re mea vel ex operis suis acquirat, quamdiu a me evictus non fuerit*; Tłum. pol.: D. 22,1,25,2 (Iulianus w księdze siódmej *Digestów*): „Nabywca w dobrej wierze dokonał zasiewu i zanim zebrał pożytki, dowiedział się, że grunt jest własnością innej osoby. Zadano pytanie, czy nabywa własność pożytków w wyniku objęcia ich w posiadanie przez odłączenie od gruntu. Udzieliłem odpowiedzi, że w odniesieniu do pobieranych pożytków nabywcy w dobrej wierze należy uważać za występującego w tym charakterze, dopóki grunt nie ulegnie ewikcji. Także bowiem cudzy niewolnik, którego kupię w dobrej wierze, tak długo będzie nabywał <dla mnie> za pomocą mojego majątku i z tytułu swojej pracy, dopóki nie zostanie mi odebrany wskutek ewikcji”. Tłum. pol.: *Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie. Tekst i przekład. IV Księgi 20–27*. Red. T. Palmirski. Kraków 2014, s. 35. D. 41,1,48,1 (Paulus *libro septimo ad Plautium*): *In contrarium quaeritur, si eo tempore, quo mihi res traditur, putem vendentis esse, deinde cognovero alienam esse, quia perseverat per longum tempus capio, an fructus meos faciam. Pomponius verendum, ne non sit bonae fidei possessor, quamvis capiat: hoc enim ad ius, id est capionem, illud ad factum pertinere, ut quis bona aut mala fide possideat: nec contrarium est, quod longum tempus currit, nam e contrario is, qui non potest capere propter rei vitium, fructus suos facit*; Tłum. pol.: D. 41,1,48,1 (Paulus w księdze siódmej *Komentarza do pism Plautiusa*): „Z drugiej strony zachodzi pytanie, czy jeśli w tym czasie, kiedy rzecz jest przekazywana, sądziłbym, że jest <ona> sprzedającego, a potem dowiem się, że jest cudza, to ponieważ doszło do zasiedzenia, pożytki staną się moimi? Pomponius twierdzi, że należy wątpić, czy staje się on posiadaczem w dobrej wierze, chociaż dokonuje zasiedzenia. Pierwsza kwestia odnosi się bowiem do prawa, to znaczy do zasiedzenia, a druga dotyczy faktu, czy ktoś jest posiadaczem w dobrej, czy złej wierze. Nie ma w tym zakresie znaczenia, że dochodzi do zasiedzenia, ponieważ w przeciwnej sytuacji ten, kto nie może zasiedzieć rzeczy z powodu jej wady <prawnej>, nabywa <jednak> własność pożytków”. Tłum. pol. *Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie. Tekst i przekład. VI.2. Księgi 41–44*. Red. T. Palmirski. Kraków 2016, s. 35.

<sup>48</sup> Szczególne znaczenie jego zdaniem odgrywa tutaj fragment D. 22,1,45, w którym Pomponius odnosi się do idei produkcyjnej, por. M. Chlamtacz: *O nabyciu owoców...*, s. 111.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 116–122.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 122–123.

zaklasyfikować teorię produkcyjną — czy jako ideę, czy jako teorię<sup>51</sup>. Teoria produkcyjna stanowi, w jego ocenie, konsekwencje idei produkcyjnej, natomiast klasyczne prawo rzymskie w ogóle jej nie uznaje — i w tym zakresie „sprostować” należy ustalenia M. Chlamtacza<sup>52</sup>. Przede wszystkim, zdaniem recenzenta, M. Chlamtacz przyjmuje błędną podstawę wniosku, ponieważ prawo rzymskie nigdy nie знаło teorii produkcyjnej w kształcie zaprezentowanym przez romanistę. Działo się tak, ponieważ także jej przeciwnicy nie dopuszczali możliwości zwrotu nabytych owoców<sup>53</sup>. S. Wróblewski uważa, iż również źródła nie przemawiają za prezentowanym przez autora stanowiskiem. Krytykuje próbę przedstawienia Juliana jako „produkcyjny”, wskazując, iż nieracjonalne jest twierdzenie uczonego, iż jurysta mógł dojść w D. 22,1,25,2 do wniosków „energicznie zwalczanych” w § 1 i *principium*<sup>54</sup>.

M. Chlamtacz podaje również liczne przykłady przemawiające za uznaniem słusznej, jego zdaniem, hipotezy, iż wydanie przez posiadacza, przeciwko któremu skierowano *rei vindicatio* przedprocesowych *fructus extantes*, może doprowadzić go do ruiny. Krytykuje zarazem L. Petrażyckiego, który, jego zdaniem, niesłusznie opowiada się za obowiązkiem restytucji owoców jeszcze nie skonsumowanych<sup>55</sup>. Podkreśla, że z niespodziewanym odebraniem posiadaczowi w dobrej wierze owoców wiąże się niebezpieczeństwo, któremu nie mógł zapobiec. Dobra wiara, w której pozostawał, nie pozwoliła mu na przewidzenie niebezpieczeństwa, dlatego też rzymskie prawo klasyczne zwalniało go z obowiązku restytucji wszystkich owoców przedprocesowych<sup>56</sup>. Zdaniem M. Chlamtacza przyznanie posiadaczowi w dobrej wierze wszystkich owoców przedprocesowych prowadzi do zapewnienia należytego „toka gospodarstwa wedle planu z góry ułożonego”, jak również usunięcia przypadkowego nie-

<sup>51</sup> S. Wróblewski: *Dr. Marceli Chlamtacz...*, s. 74. S. Wróblewski podkreśla, że jeśli chodzi o samą ideę, to z pewnością była ona znana rzymskim jurystom. Stwierdza bowiem, iż „żadnemu rzymskiemu juryście nie było tajne, iż przy niektórych owocach praca ludzka gra dużą rolę”.

<sup>52</sup> S. Wróblewski: *Dr. Marceli Chlamtacz...*, s. 74.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 74.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 75. Należy jeszcze wspomnieć, iż zdaniem S. Wróblewskiego, gdyby rozstrzygnięcie Juliana było rzeczywiście oparte na teorii produkcyjnej to z jakiej przyczyny Pomponius, który w opinii S. Wróblewskiego był jedynym zwolennikiem teorii produkcyjnej rozstrzygnięcia Juliana nie przyjął?

<sup>55</sup> M. Chlamtacz: *O nabyciu owoców...*, s. 123—127; M. Chlamtacz podkreśla, iż „wyłączną zasługą Petrażyckiego jest wydobycie ze źródeł postulat chronienia jednostek przed skutkami niespodziewanego usunięcia im dóbr majątkowych, które uważając za swoje zużyli. Stojąc na stanowisku kompilacji, która wedle opinii autora jest wiernym odbiciem wyobrażeń klasycznych, stara się on wykazać, iż właśnie w uwzględnieniu wyżej wspomnianego postulat prawodawca rzymski »darowuje« b.f.p. owoce skonsumowane, bo one tylko sprowadzić mogą na b.f.p., a w dalszych konsekwencjach na gospodarstwo społeczne, fatalne skutki gospodarowania opartego na niepewnej koniunkturze”. Zob. M. Chlamtacz: *O nabyciu owoców...*, s. 127.

<sup>56</sup> Ibidem, s. 127.

bezpieczeństwa związanego z nabyciem rzeczy z rąk nie-właściciela. W tym ostatnim przypadku, gdyby nawet okazało się, że rzecz miałby oddać prawowitemu właścicielowi, to przynajmniej pożytki pozostałyby jego własnością<sup>57</sup>. Zdaniem romanisty również postulaty etyki przemawiają za przyjęciem zasady *bonae fidei possessor fructus suos facit*. Nie zgadza się z twierdzeniem L. Petrażyckiego, który uważa, że „obowiązek wydania *extantium* odpowiada poczuciu uczciwie myślących ludzi”<sup>58</sup>. L. Petrażycki uważa bowiem, że zasada prawa klasycznego, która zwalnia posiadacza w dobrej wierze od obowiązku świadczenia wszelkich owoców, jest sprzeczna nie tylko z postulatami etyki, ale również „wyobrażeniami uczciwie myślących ludzi”<sup>59</sup>.

M. Chlamtacz, krytykując obowiązek zwrotu *fructus extantes*, nazywa go „dorywczą i niewykończoną reformą klasycznego prawa rzymskiego”. Zasadniczym zarzutem, który przedstawia lwowski uczony, jest brak faktycznej możliwości rozróżnienia pomiędzy *fructus extantes* a *fructus consumpti* w klasycznym prawie rzymskim. Wykazuje również, iż w klasycznych tekstach nie występuje podział na pożytki cywilne i pożytki naturalne, ponieważ każdy okresowy dochód z jakiegokolwiek kapitału traktują jako *fructus*<sup>60</sup>. Dlatego też reguła *bonae fidei possessor fructus consumptos suos facit* jest, zdaniem M. Chlamtacza, skuteczna jedynie wobec pożytków, które zostały pobrane *in natura*. Jeżeli przyjąć, że odsetki za zgodę używania rzeczy należy traktować również jako pożytki, to wówczas okaże się, że podziału na *fructus extantes* i *fructus consumpti* nie da się w tym wypadku zastosować. To natomiast wskazuje, iż prawo rzymskie traktowało wszelkie pożytki tak samo. Jeżeli zaś kompilatorzy przez swą reformę chcieli osiągnąć cel: „niech da, co ma”, to w ocenie M. Chlamtacza celu zamierzonego nie osiągnęli<sup>61</sup>. W praktyce wbrew swym założeniom zysk „wpychają do rąk *bonae fidei* posiadacza”<sup>62</sup>. Niepożądaną konsekwencją są również związane z konsumpcją owoców *mala fide*, których separacja nastąpiła jeszcze w chwili, gdy posiadacz był w dobrej wierze<sup>63</sup>. Źródła bowiem nie dostarczają jednoznacznego rozstrzygnięcia, czy wystarczająca jest dobra wiara w chwili separacji, czy też w chwili konsumpcji. Zdaniem lwowskiego uczonego reguła *bonae fidei possessor fructus consumptos suos facit* nie znajduje zastosowania w razie późniejszej złej wiary posiadacza i w tym wypadku posiadacz jest zobowiązany do zwrotu pożytków<sup>64</sup>. Ponadto, również wszelkie próby wyjaśnienia stanowiska kompilatorów nie są w stanie dopro-

<sup>57</sup> Ibidem, s. 128.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 131.

<sup>59</sup> Ibidem.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 154

<sup>61</sup> Ibidem, s. 158.

<sup>62</sup> Ibidem, s. 159.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 160.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 160—161.

wadzić do rezultatu, co leżało u podstaw sformułowania niesłusznej, zdaniem M. Chlamtacza, konstrukcji<sup>65</sup>. S. Wróblewski, w recenzji pracy M. Chlamtacza, z aprobatą odnosi się do tezy uczonego, iż najdawniejszym pożytkiem były płody rolne i związana z nimi praca miała bardzo doniosłe znaczenie<sup>66</sup>. Tym niemniej nie dowodzi to w ocenie polskiego Papiniana niczego więcej, niż tylko tego, że również przy tego rodzaju pożytkach nie traktowano „serio” teorii produkcyjnej<sup>67</sup>. Zdaniem S. Wróblewskiego „teoria produkcyjna” w ujęciu zaprezentowanym przez M. Chlamtacza nie istniała w rzymskim prawie klasycznym<sup>68</sup>. Nie zmienia tego „ładna i oryginalna hipoteza” autora dotycząca przeniesienia punktu ciężkości z percepcji na separację<sup>69</sup>. Zdaniem S. Wróblewskiego lwowski uczonego zrealizował ten cel, ponieważ „umiejętnie odparł wymowne wywody” L. Petrażyckiego<sup>70</sup>. Polemizuje jednak, czy „zwycięstwo” lwowskiego uczonego ma jakiegokolwiek znaczenie dla reguły justyniańskiej. W ocenie S. Wróblewskiego nie ma doniosłości, iż reguły *bonae fidei possessor fructus suos facit*, przypisywanej klasycznej jurysprudencji, nie można usprawiedliwić „polityczną racyją”<sup>71</sup>. S. Wróblewski podkreśla, iż nie chodzi o to, aby próbować udowodnić, jak wedle współczesnych poglądów rzymscy prawnicy powinni rozstrzygnąć kwestię pożytków, lecz to jak w rzeczywistości ją rozwiązali<sup>72</sup>. Odpowiedzieć na tak postawione pytanie mogą pomóc udzielić jedynie źródła,

<sup>65</sup> Ibidem, s. 163—165.

<sup>66</sup> S. Wróblewski: *Dr. Marcelli Chlamtacz...*, s. 75.

<sup>67</sup> Ibidem, s. 75. Wskazuje na to, zdaniem S. Wróblewskiego, brak trudności związanych z rozszerzeniem pojęcia owocu. Stwierdza S. Wróblewski: „musimy więc przyjąć, że rzymskiemu *ius seminis* brak tego pierwiastka, o który Chlamtaczowi chodzi, że juryści rzymscy nie szukali w produkcji podstawy do zdjęcia z *b.f.* posiadacza wszelkiej odpowiedzialności. Przypuszczenie Chlamtacza, że najpierw przyznano mu inne owoce poza płodami rolnymi, a potem dopiero spostrzeżono, iż teoria produkcyjna do usprawiedliwienia nabycia w tym zakresie nie wystarcza, wmawia znów w jurystów rzymskich głęboki pogląd polityczno-prawny, aby ich równocześnie posądzić o to, iż się owemu poglądowi sprzeniewierzyli”.

<sup>68</sup> S. Wróblewski: *Dr. Marcelli Chlamtacz...*, s. 76.

<sup>69</sup> Ibidem, s. 76; S. Wróblewski zgadza się z M. Chlamtaczem, iż to początkowo percepcja „stanowiła ogólną charakterystykę nabycia owoców”. Dopiero zaś późniejsza jurysprudencja „podkreśliła separację jako chwilę, w której owoc staje się rzeczą samoistną”. S. Wróblewski: *Dr. Marcelli Chlamtacz...*, s. 76. Nie podziela jednak zdania M. Chlamtacza, iż percepcja rozstrzyga z punktu widzenia teorii produkcyjnej jako akt kończący produkcję i z tej przyczyny została usunięta na „drugi plan”. S. Wróblewski: *Dr. Marcelli Chlamtacz...*, s. 77.

<sup>70</sup> Ibidem, s. 70

<sup>71</sup> Ibidem. S. Wróblewski krytykuje zastosowaną w tym względzie przez M. Chlamtacza metodę „prawno-polityczną”, jako „niewłaściwą dla naukowego badania prawa rzymskiego”. Uważa bowiem, iż „rozumowanie stanowiące jej podstawę, polega na tem, że się przede wszystkim rzymskiej normie na podstawie jej brzmienia przypisuje pewne działanie społeczne, określa się je jako doskonałe i przerzuca się je w sferę zamiarów twórców prawa klasycznego w towarzystwie mniej lub więcej entuzjastycznego komplementu na ich cześć”. S. Wróblewski: *Dr. Marcelli Chlamtacz...*, s. 66.

<sup>72</sup> Ibidem, s. 70.

których „egzegezie [...] poświęca najwięcej miejsca i przeprowadza zupełnie zd. m. przekonujący dowód interpolacji”<sup>73</sup>. Wymienia przy tym interpolacje odnalezione przez M. Chlamtacza, dostrzegając słuszność wywodów lwowskiego uczonego w tym zakresie<sup>74</sup>. Zaznacza jednak, iż godząc się na rezultat, do którego doszedł M. Chlamtacz, nie przyjmuje bezkrytycznie wszelkich jego argumentów. Niejednokrotnie bowiem „wiara w prawdziwość własnego twierdzenia zaprowadziła go zbyt daleko”<sup>75</sup>. Praca M. Chlamtacza dostarcza, zdaniem S. Wróblewskiego, niepodważalnego dowodu, iż rzymskie prawo klasyczne przyznało posiadaczowi w dobrej wierze wszelkie owoce bez obowiązku zwrotu. Rozprawa zawiera również cały szereg „oryginalnych myśli” dotyczących powstania reguły *bonae fidei possessor fructus suos facit* oraz jej późniejszych losów. S. Wróblewski podkreśla również, że nie w każdym przypadku zgadza się z prezentowanym przez M. Chlamtacza stanowiskiem, lecz zachodzi w tym wypadku jedynie „różnica zdań”. Wynikają one jedynie z tego, że recenzent w inny sposób postrzega dane kwestie. Podsumowuje jednak, iż „mamy do czynienia z pracą naukową w najlepszym tego słowa znaczeniu, która znacznie posuwa naukę prawa rzymskiego naprzód, choć w niektórych punktach nie zamyka ostatecznie dyskusji”<sup>76</sup>.

F. Zoll twierdzi, że słuszne są wywody M. Chlamtacza, w których stwierdza, iż „niejednokrotnie zwolniony od restytucji może być najoczywściej zubożony, kiedy obowiązany do restytucji odda nie tylko całe *lucrum*, ale skutkiem tego może nadto narażony być na wielkie straty”<sup>77</sup>. Z aprobatą odnosi się również do sformułowanej przez lwowskiego badacza konkluzji stanowiącej, iż „interes posiadacza *b.f.* w pozyskaniu wszystkich użytków da się usprawiedliwić, ale trudno to uczynić, gdy się użytki rozszarpie na *extantes* i *consumpti* jedne »czasami« odbiera a drugie darowuje”<sup>78</sup>. F. Zoll uważa również za najważniejszy rozdział drugi rozprawy lwowskiego uczonego, zawierający analizę materiału źródłowego. Co prawda, recenzent dostrzega, iż stanowi on w części powtórzenie wywodów K. Czyhlarza i A. Pernice’a, jednakże, w jego ocenie, M. Chlamtacz przyczynił się do „dokładniejszego wyjaśnienia” analizowanej kwestii. W szczególności za zasługę poczytać mu należy odparcie podniesionych przez L. Petrażyckiego przeciwko K. Czyhlarzowi zarzutów<sup>79</sup>. Przyznaje przy tym „niemałą zręczność i zapobiegliwość” M. Chlamtacza w wyszukiwaniu różnego rodzaju przyczyn, które mają udowodnić, iż prawnicy klasyczni byli zwolennikami reguły *bonae fidei possessor fructus suos facit*. Było to,

<sup>73</sup> Ibidem.

<sup>74</sup> Ibidem, s. 71.

<sup>75</sup> Ibidem.

<sup>76</sup> Ibidem, s. 78.

<sup>77</sup> F. Zoll: *Dr. Marcelli Chlamtacz...*, s. 225.

<sup>78</sup> Ibidem, s. 225.

<sup>79</sup> Ibidem, s. 220.



jego zdaniem, tym bardziej konieczne, by przeciwstawić się pogładowi wyrażonemu przez L. Petrażyckiego. Zdaniem F. Zolla trudno jednak ocenić, kto zwyciężył w tym sporze, niemniej z bronią przez M. Chlamtacza zasadą „zgadza się w zupełności”<sup>80</sup>. F. Zoll podsumowuje, iż recenzowane dzieło to „praca sumienna, godna pełnego uznania, którą autor przyczynił się do wyjaśnienia jednej z zawilszych kwestii w prawie rzymskim i w prawie dzisiejszym, a tem samym zbogacił rzetelnie naszą ojczystą literaturę prawniczą”<sup>81</sup>.

## Podsumowanie

Podsumowując, należy podkreślić, iż wywody M. Chlamtacza doprowadziły do uprawdopodobnienia interpolacji reguły *bonae fidei possessor fructus <consumptos> suos facit*. Świadczą o tym wymownie opinie wyrażone przez recenzentów jego pracy: S. Wróblewskiego i F. Zolla. Praca lwowskiego romanisty stanowi również znaczący wkład nie tylko w dorobek polskiej, ale i europejskiej romanistyki prawniczej. Analizując poglądy M. Chlamtacza, można również poznać sposób działalności M. Chlamtacza, który w swej pracy naukowej nie szedł na skróty. Podejmował zagadnienia trudne i kontrowersyjne zarazem. Co więcej, nie bał się podjąć polemiki z luminarzami współczesnej romanistyki prawniczej. Świadczyć to może o jego doskonałym przygotowaniu do naukowej dyskusji. Nie można pominąć, iż przegląd rozprawy M. Chlamtacza oraz jej recenzji pozwolił ukazać specyfikę pracy naukowej czasów jego działalności. Widać wyraźnie, jak wówczas wyglądała naukowa dyskusja oraz jak powszechne były polemiki z autorami powstających dzieł. Dyskusja nie była złośliwa, ale przede wszystkim merytoryczna. Miała na celu jedynie wskazanie pewnych „wad” takiej czy też innej teorii. Przede wszystkim jednak jej zadaniem miało być danie impulsu do kolejnej, bardziej ożywionej dyskusji, która być może przyniosłaby rezultat w postaci dogłębniejszego przeanalizowania podejmowanego problemu.

---

<sup>80</sup> Ibidem, s. 223—224.

<sup>81</sup> Ibidem, s. 226.

Grzegorz Nancka

### **Einige Bemerkungen zu Ansichten von Marcelli Chlamtacz über die Regel *bonae fidei possessor fructus <consumptos> suos facit***

**Schlüsselwörter:** Marcelli Chlamtacz, römisches Recht, Nutzen, Nutzenerwerb, gutgläubiger Besitzer

**Zusammenfassung:** Marcelli Chlamtacz war einer von den Vertretern der Lemberger Schule des römischen Rechtes. Er interessierte sich u.a. für Problematik des Nutzens, der er eine detaillierte Monografie *O nabyciu owoców przez posiadacza w dobrej wierze w klasycznym prawie rzymskim z uwzględnieniem prawa cywilnego austriackiego i niemieckiego* [Zum gutgläubigen Erwerb der Gewinne vom Besitzer laut dem klassischen römischen Recht mit Rücksicht auf österreichisches und deutsches Zivilrecht] gewidmet hat. Darin versuchte er, die Interpolation der Regel *bonae fidei possessor fructus <consumptos> suos facit* nachzuweisen. Der vorliegende Beitrag bezweckt, die Ansichten des Lemberger Gelehrten zu diesem Thema zu präsentieren. Der Verfasser stellt überdies die von anderen Romanisten aufgefassten Polemiken mit den von Chlamtacz vertretenen Ansichten dar.

Grzegorz Nancka

### **A Few Remarks on Marcelli Chlamtacz's Views on the Rule of *bonae fidei possessor fructus <consumptos> suos facit***

**Keywords:** Marcelli Chlamtacz, Roman law, fruits, acquisition of fruits, holder in good faith

**Summary:** Marcelli Chlamtacz was one of the representatives of the Lviv school of Roman law. One subject of his interests was the issue of fruits. He devoted an extensive monograph to the acquisition of fruits by a holder in good faith, entitled *O nabyciu owoców przez posiadacza w dobrej wierze w klasycznym prawie rzymskim z uwzględnieniem prawa cywilnego austriackiego i niemieckiego* [On the Acquisition of Fruits by a Holder in Good Faith in Classical Roman Law, with a Consideration of Austrian and German Civil Law], where he attempted to demonstrate the interpolation of the rule of *bonae fidei possessor fructus <consumptos> suos facit*. The aim of this article is to present the Lviv scholar's views regarding this issue. The author also includes the polemics of other Romanists with Marcelli Chlamtacz's views.